Rok XVI. Nr. 290. Sobota 19 grudnia 1925 roku Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA”. Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:
zł. 2,50

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 3.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 3.

Z przesyłką pocztową zł. 3.

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4. Telefon 64. ADMINISTRACJA: Lubelska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni” S. A. Redaktor: Tadeusz Opiola.

Z Sejmowej komisji wojskowej.

WARSZAWA, 18.12 (Pat) Sejmowa komisja wojskowa rozpatrywała sprawę nowelizacji par. 348 i 350 rozporządzenia. Artykuły te dotyczą udzielania odroczeń od służby wojskowej żywicielom i właścicielom odziedziczonych gospodarstw. Sprawę tę przekazano referentowi posłowi Potoczkowi (Piast) do porozumienia się z przedstawicielem rządu.

Projekt ustawy o zgromadzeniach.

WARSZAWA, 18-12. (Pat) Komisja konstytucyjna przyjęła art. 3, 4 i 5 projektu ustawy o zgromadzeniach w brzmieniu następującem: Manifestacje publiczne i pochody wymagają uprzedniego zezwolenia władzy. Wyłączono większością głosów drogi publiczne z określenia miejsca dla zgromadzeń. Należy również zawiadamiać w jakim języku będą się toczyły obrady, o ile nie toczyłyby się w języku polskim.

Prezes pos. Głąbiński oświadczył, że z powodu wybrania go prezesem komisji budżetowej będzie zmuszony złożyć prezesurę komisji konstytucyjnej. Do artykułu 4 określającego termin podań względnie zawiadomień o zgromadzeniach przyjęto poprawkę koreferenta posła Czapińskiego, aby zgłoszenia obejmowały nazwisko i imię osoby, zwołującej zgromadzenia.

Uposażenia uprzywilejowanych urzędników.

WARSZAWA, 18-12 (Tel. wł.)—Rada ministrów zaleciła w porozumieniu z ministrem skarbu i z zainteresowanymi ministrami poddać rewizji system uposażenia specjalnych dodatków pracownikom Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń, Banku gospodarstwa krajowego, Państwowego Banku rolnego, P. K. O., Monopolu spirytusowego i tytuniowego w celu odpowiednich ustosunkowań poborów powyższych instytucyj do poborów funkcjonarjuszów państwowych.

Ferje świąteczne Sejmu.

WARSZAWA, 18-12 (Tel. wł.)—Na konwencie senjorów zdecydowano, że dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie ostatnie przed świętami. Po świętach pierwsze posiedzenie odbędzie się 28 b. m. Na posiedzeniu tem będzie rozpatrywana sprawa reformy rolnej.

Ostatnie wiadomości.

GWIAZDKODAR 19 XII (4 g. 34 m. rano). Radjo.

Złoty idzie w górę, termometr nadół, samochody jeżdżą, fabryki stoją, zakład LAZARA, jeszcze do poniedziałku, przyjmuje zamówienia na portrety gwiazdkowe.

ZAJŚCIA W ZAWIERCIU NA FORUM SEJMU.

Poseł Bon w roli niefortunnego interpelanta.

WARSZAWA, 18.12. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Bon (Niezależna partja chłopska) dla umotywowania konieczności uzupełnienia porządku dziennego w sprawie zajść z bezrobotnymi w Zawierciu. Ponieważ mówca przeszedł do omówienia meritum wniosku, marszałek upomniał go, że wolno mu tylko uzasadnić wniosek formalnie, a ponieważ poseł Bon nie zastosował się do tego upomnienia, marszałek odebrał mu głos, a potem wykluczył go na jedno posiedzenie, co wywołało wrzawę na lewicy.

Przemawiał potem poseł Chrucki (klub ukraiński) który domagał się odczytania wniosku posła Bona. Sprzeciwił się temu p. marszałek.

Następnie pos. Bryl wniósł o zdjęcie z porządku dziennego ustawy o przedłużenie praw gmin Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego. Wniosek pos. Bryla upadł w głosowaniu.

„Oddaj buty, oddaj deski”.

Następnie, przy 3 czytaniu prowizorjum budżetowego, przemawiał pos. Chobowicz (Niezal. partja chłopska). Mówcy przerwano okrzykami „Oddaj buty!” (chodzi o jakąś malwersacje), na co mówca odpowiadał: „Bezczelni jesteście z tymi butami!”

Następnego mówcę posła Balina (Niezal. partja chł.) witano znowu okrzykami: „Oddaj deski!”

Następnie w głosowaniu ustawy o prowizorjum budżetowem przyjęto w 3-ciem czytaniu.

Redukcja samochodów i powozów.

Przyjęto pozatem rezolucję posła Sochy (Z. L. N.) o redukcji samochodów i powozów w urzędach państwowych i samorządowych, dalej rezolucja posła Strońskiego, aby rząd przystąpił do reorganizacji administracji państwowej celem urzeczywistnienia wymaganej przez budżet redukcji urzędów urzędników i pracowników państwowych oraz rezolucję tegoż posła, aby rząd uczynił jaknajdalej idące oszczędności w inspektoratach szkolnych, wreszcie rezolucję posła Bigońskiego, aby rząd najrychlej wniósł projekt ustawy o nowelizacji podatków dochodowych i w kierunku obniżenia skali dochodów podlegających opodatkowaniu.

Wybory do komisji.

Następnie dokonano wyboru członków komisji i komisji ziemskiej. Wynik wyboru ogłoszony będzie na następnem posiedzeniu.

Potem wybrano komisję do zbadania wymiaru emerytur i świadczeń inwalidzkich. Weszli do niej p. M...czyński (Zw. lud. nar.), Łażanowski (Zw. lud. nar.), Mentalis (Ch. D.), Sanojca (Wyzwolenie), Gruszka (Piast), Reger (PPS) Franz (klub niem.) Sommerstein (klub żyd.), Michalski (Chrześc. narodowe), Faustyniak (N. P. R.), Bryl (Zw. chł.) i Dymitruk (klub ukr.).

Ustawa o prawie dzielnicowem i dzieciach nieślubnych

Następnie bez dyskusji przyjęto w 3 czytaniu ustawę o prawie dzielnicowem. Pos. Kadłubowski referował ustawę o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. Po dyskusji ustawę przyjęto w 2 czytaniu.

Niedzielny numer „Iskry”.

Jutrzejszy, niedzielny numer „Iskry”, który ukaże się w objętości 16 kolumn druku zawierać będzie, prócz wielu ciekawych artykułów i informacji — szereg listów z Paryża, Poznania, Lwowa i Zakopanego, oryginalny artykuł redaktora Chińczyka Ting-Tchan-Tsiua o „Powodach zaburzeń przeciwangielskich i przeciwjapońskich”. A. Rączaszka — „O Imci panu Józefie z Przełajki Kreczyku”, tudzież o „Reymoncie i Sosnowcu” słów kilkoro”.

Wykrycie sprawców kradzieży paszportów.

WARSZAWA, 18 XII. (Tel. wł.) Dzięki energji kierownictwa policji kryminalnej sprawca kradzieży blankietów paszportowych, dokonanej przed kilku dniami w Minister. spraw wewnętrznych został ujęty. Funkcjonarjusz wydziału 5-go policji politycznej w Ministerjum spraw wewnętrznych Pawlak, jak się okazało w celach zysku osobistego ukradł 500 blankietów paszportów zagranicznych, oraz 200 blankietów paszportowych krajowych, które sprzedał paserowi żydowi, którego nazwiska niechce wyjawić.

Obliczanie w dolarach.

WARSZAWA, 18-12 (Tel. wł.)—Wkrótce odbędą się narady międzyministerjalne w sprawie kalkulacji wwożonych artykułów pierwszej potrzeby, które kupcy muszą pokrywać obcą walutą. Zadaniem narad będzie ustalenie takiego sposobu kalkulacji, aby w czasie silniejszych wahań walutowych kupcy, sprowadzający towary z zagranicy mogli się pokrywać w towarach bez szkody dla spożywców.

Jakby wstępem do tych narad jest oświadczenie handlujących męskimi kapeluszami, że cenę kupna towaru będą obliczali w dolarach, pozostałe zaś pozycje jak koszta handlowe, zarobek i td. w złotych.

Demonstracje w Warszawie dziełem komunistów.

WARSZAWA, 18.12 (A. W.) Śledztwo przeprowadzone wśród aresztowanych wczoraj uczestników demonstracji bezrobotnych wykazało, że komuniści zamierzali zorganizować rozruchy na wielką skalę, wykorzystując do tego celu bezrobotnych i oczekując w nich podatnego dla siebie materjału, ale zapobiegło temu stanowisko bezrobotnych, którzy nie dali się użyć jako narzędzia dla planów komunistycznych. Aresztowanych agitatorów oddano policji politycznej.

PRZEGLĄD PRASY

Po uwolnieniu Steigera.

Pisząc o wyroku Trybunału na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych „Gazeta Poranna Warszawska" porównuje go z wyrokiem krakowskiej ławy przysięgłych.

Krakowski sąd przysięgłych uniewinnił oskarżonych o mordowanie żołnierzy polskich w pamiętnym dniu 6 listopada 1923, teraz znów lwowska ława przysięgłych uwalnia od winy i kary Steigera oskarżonego o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej. Winnych w obu wypadkach niema, a jednak przecież trupy ułanów na ulicach Krakowa nie były wcale złudzeniem, a oskarżonego w ostatnim procesie przecież dwie osoby schwyciły za rękę po rzuceniu bomby.

Werdykt wczorajszy, podobnie jak w swoim czasie krakowski, wywoła w całej Polsce zdumienie, a możliwość takich wyroków zrozumie tylko ten, kto zna dobrze mechanizm sądów przysięgłych i wie, że są one u nas raczej organami pobłażliwości, miłosierdzia, niż narzędziem wymiaru sprawiedliwości.

Wymieniany dziennik przypomina dalej okoliczności, w jakich odbywał się proces Steigera i wyciąga stąd pewne wnioski:

W procesie Steigera nie tylko obrona, lecz cały ogół postawił sobie za cel zachwianie przekonaniem przysięgłych. Puszczono w ruch wszystkie środki, poczawszy od wyzyskania wszelkich możliwości proceduralnych do zagmatwania sprawy, a kończąc na przekupstwach.

Zainscenizowano niebywałą historię z kilkoma rzekomo prawdziwymi winowajcami, którzy to tu, to tam w różnych końcach świata mieli przyznawać się do winy. Bezprzykładna kampania prasy miejscowej, zamiejscowej i zagranicznej wdzierała się poprostu do sali sądowej i wpływała na bieg obrad.

W tych warunkach werdykt ławy przysięgłych uwalniający oskarżonego nie był niespodzianką dla bliżej znających bieg sprawy. Czy jednak werdykt ten zaspokoił sumienie publiczne, czy wzbudzi u ogółu przekonanie, że Steiger istotnie nie jest winien? Wątpliwe, tak, jak wyrok krakowski nie przekonał nikogo, że ułani sami się pozabijali. Raczej pozostawi wrażenie, że kampania żydowska zamąciła wymiar sprawiedliwości.

Również krakowski „Głos Narodu" podziela te zapatrywania, pisząc o wyroku lwowskim między innemi:

Werdykt uwalniający można było przewidzieć.

W procesach politycznych, w których na pierwszy plan wysuwa się nie chłodne badanie indywidualnej winy, ale interes wielkiej partii czy, nawet całej narodowości i w których dochodzenie prawdy utrudnia i krzyżuje namiętna kampania polityczna, poparta hałasem prasy, — w procesach takich ława przysięgłych przemienia się zazwyczaj w polityczny arbitraż. Sędziemu obywatelskiemu uniemożliwia się sądzić oskarżonego, jego głos staje się wyrazem tej orientacji, jaką uda się obronie narzucić sali sądowej. Nie krytykujemy przeto werdyktu lwowskiego, stwierdzamy tylko stan faktyczny. Takie procesy, jak proces Steigera, lub proces morderców z 6 listopada, nie powinny być prowadzone przez sądem przysięgłych jeśli nie chce zniszczyć w społeczeństwie wiary w sprawiedliwość sądową.

Inne pisma ograniczyły się do podania wiadomości z ostatniego dnia procesu, informacje te „Robotnik" zakończył następującemi wiadomościami:

W związku z wynikiem procesu mówią o mających nastąpić sankcjach dyscyplinarnych w stosunku do winnych dopuszczenia do tego skandalicznego procesu. Ustąpienie nadprokuratora Maliny spodziewane jest w ciągu najbliższych dni.

Gdyby te zapowiedzi „Robotnika" miały się sprawdzić, byłby to skandal niesłychany. To nie dość, że się Steigerowi udała taka gratka, jeszcze mówić w tych warunkach o mszczeniu się na ludziach, którzy spełnili ciężki obowiązek wyszukania winowajcy, na którego zresztą wskazali zaprzysiężeni świadkowie?

Wolne, ale bardzo przykre żarty!

Dziś do godz. 2 popoł. przyjmuje jeszcze nasza administracja ogłoszenia do numeru świątecznego, ale tylko ogłoszenia w części redakcyjnej.

Jutrzejszy numer wyjdzie w podw. objętości w conajmniej podwójnym nakładzie.

O ratyfikację konwencji konsularnej z Sowietami.

Z komisji spraw zagranicznych Sejmu.

WARSZAWA, 18.12 (Tel. wł.) Komisja zagraniczna Sejmu rozpatrywała sprawę ratyfikacji konwencji konsularnej ZSSR i zatwierdziła przystąpienie Polski do międzynarodowej konwencji Czerwonego krzyża.

Przed porządkiem dziennym prezes komisji Dębski (Piast) zawiadomił, iż otrzymał od prezesa komisji zagranicznej senatu Senatora Kiniorskiego list z zawiadomieniem, że komisja senacka rozpatrywała sprawę międzynarodowej konferencji ekonomicznej i uchwaliła zaprosić komisję sejmową do wspólnego opracowania programu ustosunkowania się Polski do tej sprawy. Komisja sejmowa przyjęła propozycję komisji senackiej.

Następnie poseł Bator (ZLN.) przedstawił referat o konwencji konsularnej z Rosją sowiecką. Wyjaśnień z ramienia rządu udzielał dyrektor departamentu Łukasiewicz. Uchwalono przedstawić Sejmowi wniosek o ratyfikację umowy. Przyjęto również wniosek o przystąpienie Polski do międzynarodowej konwencji Czerwonego krzyża.

Minister skarbu p. Zdziechowski o sytuacji.

Konferencja prasowa w Ministerjum skarbu

WARSZAWA, 18.12 (Tel. wł.) Dziś w Ministerjum skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której minister skarbu Zdziechowski informował przedstawiciel prasy o sytuacji finansowo gospodarczej i zamierzeniach rządu, skierowanych ku jej opanowaniu.

Budżet państwowy.

Najdonioślejszym wypadkiem chwili bieżącej mówił minister, jest uchwalenie przez Sejm prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał. Prowizorjum to zmniejsza wydatki państwa o blisko 500 miljonów złotych w stosunku do rocznym. Ustawa o prowizorjum budżetowem pozbawia ministra skarbu możności pokrywania wydatków w tym okresie przy pomocy biletów i muszę podkreślić, że o to ograniczenie dla ministra skarbu sam zabiegałem. Nie należy uważać że zmniejszenie budżetu o blisko 500 miljonów jest zmniejszeniem odpowiadającem tym redukcjom, które muszą być wprowadzone do budżetu na rok 1926. Uważam, ze równowaga budżetu wymaga by budżet na r. 1926 zamykał się cyfrą 1,400 miljonów złotych. To daje pojęcie o wysiłkach, które będziemy musieli przedsięwziąć w kierunku reorganizacji całej naszej administracji państwowej.

Walka z drożyzną.

W zakresie walki ze zwyżką cen muszę podkreślić, że cała polityka kredytowa, podatkowa, celna i taryfowa rządu będzie zwrócona w kierunku przeciwdziałania zwyżce cen. Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że nastroje istniejące dziś w społeczeństwie współdziałały z tendencjami spekulacyjnemi i że nieprzeciwdziałanie tym tendencjom musiałoby obalić równowagę budżetu, która jest fundamentem programu ministra skarbu.

Bank Polski i kapitały zagraniczne.

Bilanse Banku Polskiego wskazują, że instytucja ta nie może w należytym stopniu wywiązać się z zadań, dla których została powołana z zadania regulowania obiegu pieniężnego i zaspokojenia potrzeb kredytu. W wykonywaniu tych zadań jest ściśle związana ze zwiększeniem przedewszystkiem kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Muszę Panom zakomunikować, że dzisiaj rada Banku Polskiego powzięła uchwałę w kierunku przyjęcia zasady powiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego, oraz dopuszczenia kapitału zagranicznego celem powiększenia tego kapitału. Ze względu na przywileje, z których korzysta Bank Polski, a które otrzymał od państwa, sprawa urzeczywistnienia tych zamierzeń Banku Polskiego w najwyższym stopniu obchodzić musi ministra skarbu. To też zamierzenia te zostaną urzeczywistnione w drodze, która będzie ustalona w porozumieniu z władzami Banku Polskiego.

Wydzierżawienie monopolu tytoniowego.

Pozatem mogę Panom zakomunikować o tych krokach, które zostały poczynione w tym kierunku na gruncie Stanów Zjednoczonych w związku z wydzierżawieniem monopolu tytoniowego. Ostatnią instancją w tej sprawie będzie decyzja ciał ustawodawczych. Ale należy wyjaśnić na jakich warunkach wydzierżawienie monopolu tytoniowego może być podstawą do operacji kredytowych. Przed kilku dniami przez p. Młynarskiego działającego w imieniu ministra skarbu została podpisana umowa z firmą Bankers Trust w Nowym Jorku, zapewniająca nam zainteresowanie się w tej jednej z najpoważniejszych w Stanach Zjednoczonych firm sprawą wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Firma ta przystąpi w najbliższym czasie do rokowań w tej sprawie.

Obrót dewizami

Jutro zostanie ogłoszone nowe rozporządzenie w zakresie obrotu dewizami. Rozporządzenie to ma na celu, dając całkowitą możność osobom i instytucjom regulowania swoich należności zagranicą, przeciwdziałanie działalności nielojalnych czynników dokonujących operacji spekulacyjnych, skierowanych przeciwko interesowi naszego państwa i wartości jego pieniądza.

Ustawa o ochronie lokatorów w sejmowej komisji prawniczej.

WARSZAWA 18.12. (Tel wł.) Sejmowa komisja prawnicza wysłuchała na dzisiejszem posiedzeniu oświadczenia przedstawiciela rządu w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Rząd zgadza się na przerwę w automatycznym podwyższaniu komornego jednakże tylko dla mieszkańców mieszkań jednopokojowych i jednopokojowych z kuchnią, na moratorjum dla eksmitowanych z powodu bezrobocia do 8 miesięcy, na ulgi w płaceniu zaległego komornego dla tych, którzy zarabiają jako samotni 80 zł lub posiadający rodzinę 120 złotych miesięcznie.

Po wysłuchaniu tej opinji komisja postanowiła wybrać podkomisję, która ma rozważyć stanowisko rządu i złożyć sprawozdanie pełnej komisji.

Echa śląskie.

Zakończenie wykładów dla nauczycielstwa.

KATOWICE 18.12 (Telefonem) Zakończenie wykładów uniwersyteckich dla nauczycielstwa rozpoczętych do. 9 b. m. nastąpi jutro w sobotę do. 19 b. m. Wykłady cieszyły się wielką frekwencją, a w szczególności dział polonistyki.

„Gwiazdki" w magistracie nie będzie

KATOWICE 18.12 (Telefonem) Wskutek ciężkiego kryzysu finansowego magistrat katowicki odrzucił prośbę urzędników o gratyfikację gwiazdkową.

Ofiara bezrobocia

KATOWICE 18.12 (telefonem) Bezrobotny Dyplon Józef z Siemianowic pozbawił się życia. Według orzeczeń lekarskich, Dyplon włożył do ust naboj dynamitowy i zapalił. Wynuch roztrzaskał nieszczęśliwemu głowę. Powodem samobójstwa skrajna nędza.

Sprzeniewierzenie

KRÓLEWSKA HUTA 18.12 (Telefonem) Niejaki Karol Majski urzędnik sprzeniewierzył na szkodę Wydziału skarbowego kilkanaście tysięcy złotych. Defraudanta aresztowano.

Samobójstwo profesora

KATOWICE 18.12 (przez telef.) Wśród sfer nauczycielskich wywołało wielkie wrażenie samobójstwo lubianego powszechnie profesora gimnazjum polskiego Juljana Wojciechowskiego. Denat przeciął sobie arterje u lewej ręki. Powód samobójstwa nieznany.

Ruch przedświąteczny.

KATOWICE 18.12 (przez telef.) W sklepach nie daje się zupełnie zauważyć ożywienia przedświątecznego. Jedynie są oblężone wystawy, przez ciekawych, których stone ceny odstraszają od zakupów.

Czarna giełda.

Po kilku dniach stabilizacji dolara na poziomie mniej więcej 10 złotych, w ciągu ostatnich czterech dni byliśmy znów świadkami obłędnego tańca dolarowego, przyczem dolar podniósł się do 12 i z tego przelotnie osiągniętego kursu spadł z powrotem na 10 i po tej cenie był wczoraj notowany na czarnej giełdzie Zagłębia.

Że sytuacja gospodarcza i finansowa Polski nie jest pomyślna, wiadomo bodaj z przemówienia min. Zdziechowskiego, niemniej jednak, jak długo niema inflacji, tak długo takie gwałtowne z n i ż k i względnie wahania kursu złotego w stosunku do dolara nie są uzasadnione.

Wahania te zachodzą tylko dzięki temu, że o kursie dolara a przez to złotego decydują dziś nie tyle powołane czynniki, jak Bank Polski, targi, giełda czy zagranica, ile mająca dziś w tym kierunku przemożny wpływ — uliczna czarna giełda, w którą wsłuchują się i która naśladuje wszystkie w y ż e j wymienione czynniki.

Jako przykład weźmy kształtowanie się kursu dolara w ostatnich dniach w Zagłębiu, oczywiście na decydującej i tu w tych sprawach czarnej giełdy. Bywało, że rano otrzymywało się dolara po kursie 11.00, w kilka godzin później po 11.50, a wieczorem kurs dolara schodził do 10.20 przy tendencji zniżkowej. A więc w ciągu 12 godzin kurs dolara wahał się od 10.20 do 11.50 czyli przeszło 10 proc. Jakaż więc jest przyczyna, że w Warszawie czy w Sosnowcu wartość dolara tak szybko zmienia się. Stanowczo główną tu przyczyną jest spekulacja czarnej giełdy.

Ożyły w całej Polsce dobre czasy czarnej giełdy, której członkowie, nie siejąc ani orząc, łażą sobie po ulicach, z ręki do ręki podają sobie waluty, licząc jak gracze przy ruletce przelotne zyski czy straty, żyjąc niby te wróble, w ulicznych grzebiące śmietnikach, z tą tylko różnicą, że stada wróbli nieczystości zbierają, gdy stada waluciarzy plakietkami swemi zanieczyszczają życie gospodarcze.

Czując żerowisko, do Lwowa, Krakowa i do Warszawy, wrócili podobno niektórzy waluciarze, którzy już wyjechali do Palestyny. Znów odbywają się masowe wędrówki między Warszawą, Krakowem, Katowicami i Zagłębiem, gdyż [illegible] różnice kursowe stwarzają bardzo podatny grunt do jakiej wędrówki z dolarami w walizkach.

Trudno pogodzić się z tem, by skutecznych środków opanowania sytuacji nie mogły być administracyjne [illegible]. Tylko uważ[illegible] o [illegible] zupełnie zniszczyć czarną giełdę. [illegible] w Polsce [illegible] z [illegible] złotego, gdy czarna giełda zamarła zupełnie. Niemniej należałoby wydać [illegible] zarządzenia celem częściowego [illegible] czarnogiełdziarzy, którzy zaczynają już sobie postępować zbyt cynicznie.

Rzeczą zaś rządu jest obmyślenie środków opanowania sytuacji finansowej. Stale bowiem nie może o kursie polskiej waluty decydować tylko — czarna giełda na ulicach walutowego ghetta, jak się to dzieje obecnie.

Onegdaj o załamaniu się kursu dolara zadecydował Bank Polski w Warszawie. Dlaczegóż ta najpoważniejsza w Polsce instytucja w inicjatywie giełdziarskiej ustępuje najczęściej miejsca — czarnej giełdzie?

T. Op.

Między sanacją a dawnym systemem.

Dawna hodowla optymizmu. — Nowa metoda min. Zdziechowskiego — Z ubav system zapomogowy. — Jedna z przyczyn ruiny przemysłu. — Czy można redukować płace urzędników? — Czyżby nowe „Puzapay"? — Rachunki w dolarach.

W dotychczasowej gospodarce państwowej sfery rządzące kierowały się zasadą, iż przedstawianie społeczeństwu wszelkich przejawów życia naszego młodego państwa w istotnych barwach jest rzeczą niewskazaną, a nawet szkodliwą, to też forsowano gwałtownie optymizm i wiarę w lepsze jutro. Odnosi się wrażenie, iż ten sztuczny pogląd zdołał utrwalić się nawet u władz centralnych, to też żyliśmy dotychczas w świecie złudy, pokrzepiając się pomimo bolesnych ciosów i przeżyć nadzieją lepszej przyszłości i ogólnej poprawy warunków.

Obecnie sztuczne to życie zaczyna ujawniać poważne rysy i inaczej być nie mogło, gdyż każda rzecz sztuczna i nienaturalna wcześniej czy później wykaże swe niedokładności i braki, które zwłaszcza w tak ogromnym i skomplikowanym aparacie, jakim jest gospodarka państwowa, musi przynieść opłakane skutki.

Pierwszy minister skarbu p. Zdziechowski w swojem exposé śmiało i otwarcie oświadczył, iż sytuacja jest poważna i należy użyć wszelkich sił oraz środków celem ratowania się przed katastrofą. Oświadczenie to cały kraj przyjął z uczuciem ulgi, wierząc resztką nadziei, że może nareszcie, po tylu latach zmagania się i wyczerpywania żywotnych sił narodu, zaświta nareszcie lepsza przyszłość i skończy się długotrwały okres niepewności.

Ta szczerość jako metoda stoi jednak w sprzeczności z tem, co się dalej dzieje w gospodarce państwowej. Dla zilustrowania bezładu wystarczy przytoczyć kilka charakterystycznych faktów.

W obecnym momencie, gdy życie gospodarcze państwa zostało w nieprawdopodobny sposób wypaczone, gdy przemysł i handel zamiera, rząd wydaje olbrzymie sumy na bezrobotnych, a właściwie na podtrzymywanie bezrobocia, gdyż zasiłki te, skutkiem wadliwego systemu są bezcelowe, n i e p r z y n o s z ą c dotkniętym korzyści, natomiast potęgują tylko ogólne niezadowolenie i demoralizują masy.

Próżno ludzie rozsądni wskazywali właściwy sposób przyjścia z pomocą bezrobotnym daremnie samorządy występowały o przekazanie a nawet o udzielenie im na inwestycje w formie pożyczki kwot zasiłkowych, zapewniają się dać bezrobotnym godziwą pracę i zarobek, wszystko to rozbiło się o upór czynników, które uważały za swój obowiązek przedewszystkiem popierać tę lub inną partję i starać się o zdobycie ich zaufania.

Dziś system ten zaczyna ujawniać spodziewane wyniki, bezrobocie bowiem wzrasta i zwiększająca się ilość pozbawionych pracy, stanowiąc znakomity materjał w rękach wrogów państwa i społeczeństwa, zaczyna coraz gromadniej wychodzić na ulicę, z groźnym pomrukiem niezadowolenia.

Gdy z jednej strony wzrasta bezrobocie, też same czynniki rządzące dokładają wprost starań, aby przemysł zmuszyć i wszystkich robotników pozbawić pracy, a dowodem mogą tu służyć choćby nieprawdopodobne procesy o przekroczenie ustawowego dnia pracy. W okresie, gdy większość nietylko bezrobotnych ale nawet robotników mających zajęcie zgodziłoby się chętnie pracować nawet 10 godzin, aby tylko móc żyć i poprawić warunki swej egzystencji, właściciel przedsiębiorstw ściga się sądownie za to, iż nie stosują się do obowiązujących przepisów, nawet w wypadkach, gdy dzieje się to za zgodą samych robotników, jak to ostatnio miało miejsce w Łodzi, gdzie fabryka „Poznańskiego" chcąc wykonać terminowe zamówienie, przyjęła dodatkowo około 1500 robotników, z których część zgodziła się naturalnie za dodatkowe wynagrodzenie pracować 12 godzin. W rezultacie dyrektor fabryki został ukarany.

Czyż można się dziwić, iż w podobnych warunkach Łódź jest obecnie jak pisze prasa tamtejsza, wielkiem cmentarzyskiem i iż niektóre przedsiębiorstwa mają poważny zamiar przeniesienia swych fabryk zagranicę, a nawet do bolszewji, aby tylko wydostać się z pod „czułej" opieki naszych władz.

Przejdźmy obecnie do ustawy sanacyjnej naszego rządu. Pierwszy z postulatów mówi o redukcji płac pracowników państwowych. Ma to właśnie wejść w życie w chwili, gdy dzięki niezaradności i fatalnej gospodarce władz rządowych w kraju rozpętała się orgja spekulacyjna i drożyzna wzrosła o 50—60 proc. Rzeczywiście moment odpowiedni, nic też dziwnego, iż projekt ten wywołał ogólne niezadowolenie i rozgoryczenie, co znów w wyniku da niepożądane następstwa.

Drugi postulat sanacyjny mówi o płaceniu przez rolników podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze ziemiopłodami. Jakżeż można wymagać, abyśmy uczyli się i brali dobre wzory z historji, kiedy po niedawnych „Puzapach" i t. p. wynalazkach niedawnej wojny, gdzie złodziej na złodzieju jechał i złodziejem poganiał, niszcząc doszczętnie kraj i ludność, dziś już wysuwa się analogiczne projekty.

Chyba jedynie w tym celu, aby w okresie redukcji najpilniejszych potrzeb tworzyć nowe urzędy, które z braku doświadczenia i celowości swej pracy, zajmą się niszczeniem i tak już wyczerpanej ludności oraz marnowaniem dobytku społecznego.

Weźmy wreszcie choćby obecną walkę z drożyzną. Zamiast wziąć się energicznie do przeciwdziałania złu i w ciągu 24 godzin zdusić zamach spekulantów, rząd wydaje odezwy, tymczasem ośmieleni bezkarnością spekulanci posunęli się już tak daleko, iż za wszystkie towary krajowe wystawiają rachunki w walucie obcej, skutkiem czego walka władz lokalnych z orgją drożyźnianą jest niemożliwiona.

Uznając rachunki w walucie zagranicznej czynniki rządzące stwierdzają tem samym bezwartościowość złotego i jakżeż można się dziwić, że i ludność odnosi się z nieufnością do waluty, której stworzenie kosztowało tyle wysiłków i ofiar.

Reasumując to wszystko, przychodzimy do przekonania, iż do takiej sanacji jeszcze daleko, a właściwie, iż wszelkie wysiłki w tym kierunku obracają się jedynie w sferze eksperymentów, co z uwagi na ogólne ciężkie położenie kraju nasuwa niewesołe refleksje i napawa smutną obawą o naszą przyszłość.

St. Grz.

Zaszczytne odznaczenie dwóch działaczy Zagłębia.

Stosownie do zapowiedzi, wczoraj w gmachu starostwa p. wojewoda Manteufel udekorował zaszczytnemi odznaczeniami dwóch znanych i zasłużonych działaczy na polu społecznem i samorządowem, pp. dr. Adama Piwowara z Dąbrowy i sędziego Ryszarda Hermana z Czeladzi.

W uroczystości wzięli liczny udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz przemysłu.

Na wstępie p. wojewoda wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając zasługi pp. Piwowara i Hermana, którzy niestrudzenie pracują dla dobra państwa i narodu, poczem p. Piwowarowi przypiął krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski, a p. Hermanowi złoty krzyż zasługi.

Celem upamiętnienia tej chwili i pozostawienia widomej i trwałej odznaki, p. wojewoda oświadczył, iż z uwagi na ciężkie warunki młodzieży szkolnej, postanowiono dla uczniów szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie ufundować bursę, imienia Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta, który brak mocno odczuwali wychowankowie tej szkoły.

Narazie będzie uruchomiona prowizoryczna bursa dla 20 uczni w domu rządowym po byłej radzie opiekuńczej przy ul Kościuszki w Dąbrowie, na którego doprowadzenie do należytego stanu wyasygnował Sejmik będziński 2 tys. złotych w przyszłym zaś roku rozpocznie się obok szkoły górniczej budowa nowoczesnej bursy, gdzie znajdzie pomieszczenie conajmniej 100 wychowanków. Kto zna fatalne warunki, w jakich większość uczni wspomnianej szkoły zdobywa wiedzę, gdzie młodzież z braku pomieszczenia gnieździ się w nieodpowiednich lokalach prywatnych ten oceni doniosłość utworzenia wspomnianej placówki.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, iż spełniły się tym sposobem wieloletnie marzenia p. dr. M. Piwowara, który jako profesor szkoły górniczej oddawna już zabiegał o zorganizowanie bursy dla młodzieży tej uczelni, a co jednocześnie z otrzymaniem zaszczytnego odznaczenia zostało zrealizowane.

Po wręczeniu odznaczonym orderów, zabrał głos p. starosta Trzciński który nie jako przedstawiciel władz administracyjnych, lecz jako samorządowiec wyraził gorące słowa uznania odznaczonym, którzy na niwie społecznej i samorządowej położyli duże zasługi. Z kolei przemawiał p. Piwowar oraz p. Herman, dziękując za zaszczytne odznaczenie i nadmieniając iż myślą przewodnią w ich pracy była nie chęć otrzymania jakichkolwiek wyróżnień lub zaszczytów, lecz dobro ukochanej Rzeczypospolitej, na której cześć wzniesiono gromki okrzyk.

Złożeniem przez obecnych gratulacji odznaczonym, uroczystość zakończono.

Polowania na koszt skarbu.

Dzięki przypadkowi wyszły na jaw dość dziwne imprezy, jakie na koszt skarbu państwa urządzali sobie dyrektorzy Banku Rolnego w Warszawie. Wyjeżdżali oni mianowicie rzekomo w charakterze służbowym na polowania i przyjęcia do okolicznych dworów samochodem zakupionym za 30.000 złotych. Wyjazdy te odbywały się zwykle w soboty i trwały przez poniedziałki. Onegdaj w drodze powrotnej z Ciechocinka do Warszawy szofer, nadmiernie ugoszczony podczas wizyty, skierował auto na drzewo przydrożne, tak, iż rozbiło się na kawałki a pasażerowie cudem tylko ocaleli. Odpowiedzą oni przed sądowemi władzami za zmarnowanie 30.000 złotych z majątku państwowego i swe dotychczasowe postępowanie.

Ekscesy w więzieniu będzińskiem.

Więźniowie przeciw kajdankom.

Komisarjat policyjny w Będzinie otrzymał od władz sądowych zawiadomienie, aby na wczorajszą rozprawę w Sądzie okręgowym dostarczył z więzienia miejscowego pięcioro przestępców, oskarżonych o udział w zabójstwie robotnika Kamińskiego w Dąbrowie.

Ponieważ w zawiadomieniu zaznaczono, iż eskorta musi być odpowiednio silna z uwagi na rodzaj przestępców, kierownik komisarjatu kom. Antczak, udał się osobiście na czele eskorty do więzienia, aby być obecnym przy wyprowadzaniu przestępców.

Kiedy oskarżeni wyszli z cel i znaleźli się na podwórzu więzienia, kom. Antczak polecił nałożyć kajdanki dwum przestępcom, t.j. Barskiemu i Zawadzkiemu, oskarżonym o współudział w zamordowaniu Kamińskiego.

Barski bez słowa protestu pozwolił nałożyć sobie łańcuszek, natomiast Zawadzki zaczął energicznie protestować i w pewnej chwili przeraźliwym głosem zaczął wzywać pomocy. Widocznie było to hasło, gdyż w tej chwili w kilku celach wszczął się rumor, aresztanci zaczęli gwizdać, śpiewać i krzyczeć, przyczem rozległ się brzęk tłuczonych szyb i w jednej z cel więźniowie rozpoczęli szturm do drzwi. Kom. Antczak, widząc na co się zanosi, polecił natychmiast wyprowadzić pięciu aresztantów poza obręb więzienia i odstawić ich do Sądu okręgowego, sam zaś łącznie ze strażą więzienną zajął się utrzymaniem bezpieczeństwa w więzieniu i stłumienie n rokoszu.

Wkrótce też zapanował w więzieniu spokój, zwłaszcza, gdy więźniowie ujrzeli liczny zastęp policji, która obsadziła całe więzienie wewnątrz oraz w dużym promieniu zajęła posterunki poza murami więzienia.

Gdy do więzienia przybył p. prokurator Węgrzynowski, aresztanci przyjęli przedstawiciela władzy spokojnie i nie wysuwali żadnych żądań, protestując tylko przeciwko nakładaniu kajdanków w czasie transportu więźniów politycznych.

Dzięki więc energji władz policyjnych i więziennych oraz szybkiej akcji zapobiegawczej, całe zajście szybko zlikwidowano, przyczem obyło się bez jakichkolwiek poważniejszych następstw.

Może wypadek wczorajszy zwróci wreszcie uwagę władz centralnych na ruderę, zwaną szumnie więzieniem, gdzie nieodpowiadające przeznaczeniu cele, zmurszałe i wadliwe urządzenia urągają zasadom współczesnego więziennictwa, to też byłby najwyższy czas zająć się budową nowego, odpowiedniego gmachu.

Należy także kilka słów poświęcić sprawie transportowania pieszo więźniów z Będzina do Sosnowca i odwrotnie.

Częstokroć szczupły konwój eskortuje bardzo niebezpiecznych opryszków i bandytów, co niejednokrotnie ma miejsce nawet w porze nocnej i w dodatku droga prowadzi przez odludne ulice i puste tereny, gdzie bardzo łatwo można wykonać napad na konwój i odbić więźniów. Na fakt ten zwracaliśmy już uwagę, pozostała ona jednak bez skutku, gdyż władze wyższe czekają widocznie na wypadek i wtedy dopiero przyjdą do przekonania, iż karetka lub odpowiednie auto, są nieodzowne. W innych miastach, będących w daleko korzystniejszych warunkach, system ten stosowany jest już oddawna.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

19 sobota

Dziś Nemezjusza m.
Jutro Eugenjusza.
Wsch. słońca 8.19
Zach. „ 3.44

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś — z powodu balu — przedstawienia niema.

W niedzielę popołudniu — ostatnie przedstawienie przedświąteczne po cenach minimalnych od 30 gr do 2 zł. Afisz zapowiada świetną satyrę Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" w wykonaniu miejscowego zespołu artystycznego. Dzięki nadzwyczaj niskim cenom — ostatnie przedstawienie przedświąteczne ma zapewnione powodzenie. Początek, godz. 4 popoł.

Teatr Polski w Katowicach

Dziś dnia 19 grudnia po popularne przedstawienie. Ceny o 50 proc. zniżone „CYGANERJA" opera w 4-ch aktach.

Niedziela dnia 20 grudnia o godz. 3 i pół „Piękna Helena".

Niedziela dnia 20 grudnia o godz. 7 i pół po raz trzeci „Świerszcz za kominem".

Poniedziałek dn. 21 przedstawienie zawieszone.

Od Redakcji.

Dzisiejszy numer zawiera tylko 6 kolumn druku. Jutrzejszy numer ukaże się w znacznie zwiększonej objętości, ze względów więc natury technicznej nie można było dzisiaj wydać numeru w zwykłych rozmiarach.

Remuneracje „świąteczne" w urzędach państwowych

Ministerjum spraw wewn. wydało do podwładnych władz pouczenie (oparte na reskrypcie Rady ministrów) w sprawie wypłacania remuneracji w okresach przedświątecznych, w którem zaznacza, że remuneracji jest jednorazowem wynagrodzeniem za prace nie związane ściśle ze stanowiskiem danego urzędnika za pracę poza przepisanemi godzinami urzędowemi, spowodowaną wzrostem czynności w pewnych okresach a szczególnie dodatnie wyniki pracy i t. p. Remuneracja taka winna być wypłacana po ukończeniu pracy, a wypłacanie jej w okresach przedświątecznych odbiera jej właściwy charakter a nadaje charakter zapomogi lub remuneracji świątecznej, której nie przewidują istniejące przepisy.

Z Ligi obrony powietrznej państwa.

Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach uchwalił dwa stypendja dla uczniów szkoły pilotów i mechaników.

Stypendja zostaną przyznane na podstawie konkursu. Stypendjum w postaci opłaty za naukę i utrzymanie przez cały czas jej trwania zaczyna się od chwili przyjęcia do szkoły aż do jej ukończenia lub zwolnienia dla jakichkolwiek powodów.

Do konkursu mogą przedstawiać kandydatów Koła powiatowe, miejscowe i miast wydzielonych L. O. P. P. po 1 kandydacie.

Warunki konkursu do otrzymania w zarządzie komitetu wojew. (Kościuszki 11).

Niezależnie od warunków konkursu kandydat musi odpowiadać warunkom, stawianym przez szkołę (badanie przez odnośny wojskowy szpital okręgowy zdolności fizycznych do lotnictwa.

Kurs szkolny w szkole cywilnych pilotów w Poznaniu rozpoczyna się 1 marca 1926 r.

Szkoła mechaników ma być otwarta z początkiem 1926 roku w Bydgoszczy.

Ubiegający się o stypendjum mają złożyć podania wraz z załącznikami do dn. 1 lutego 1926 r., pod adresem zarządu komitetu wojewódzkiego w Kielcach, Kościuszki 11.

Z wyższych kursów naucz. w Sosnowcu.

Inspektor szkolny komunikuje nam, że Kuratorjum dopuściło do składania egzaminów na organizujące się wyższe kursy nauczycielskie w Sosnowcu i Dąbrowie 71 nauczycieli (lek) a mianowicie: na humanistyczny polsko niemiecki i polsko historyczny w Sosnowcu 35 kandydatów, na przyrodniczo-geograficzny w Sosnowcu 18 kandydatów i na fizyko matematyczny w Dąbrowie 25 kandydatów.

Pięciu kandydatów nie zostało dopuszczonych do egzaminów. Termin egzaminów zostanie w stosownym czasie ogłoszony w prasie miejscowej.

Ile wyniosą pensje urzędnicze 1-go stycznia?

Według obliczeń sporządzonych na mocy nowej ustawy o uposażeniu urzędników państwowych pensja urzędnicza z dn. 1 stycznia 1926 r. która w normalnych warunkach z uwzględnieniem rosnącej drożyzny powinna być obliczona według mnożnika równego 48 punktom. wynosić będzie w kategorji od 16—12 42 pkt., w kategorji od 11—10 41 pkt., w kategorji od 8—1 40 pkt.

Ze spraw naszego samorządu

Z polecenia nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego dokona do dnia 20 grudnia b. r. komisarz oszczędnościowy dla spraw samorządowych Stanisław Mikłaszewski wizytacji urzędów wojewódzkich w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Białymstoku, Brześciu, Nowogródku i Poznaniu dla zapoznania się z zamierzeniami budżetowemi związków komunalnych na rok 1926. Województwie mają załatwienia odnośnych spraw budżetowych opierać na wnioskach wspomnianego komisarza oszczędnościowego.

Reorganizacja referatów wojskowych w starostwach

Z dniem 15 grudnia b. r. zostaje cały wojskowy personel ewidencyjny t.j. tak zwani oficerowie ewidencyjni, przydzielony do starostw, wycofany przez władze wojskowe, a wszystkie agendy poborowe będą odtąd załatwiane w starostwach przez urzędników starostwa cywilnych. Województwie otrzymali polecenie w drodze stojących im do dyspozycji środków i etatów oraz w drodze przesunięć personalnych zorganizować w starostwach z dniem 15 grudnia b. r. referaty poborowe, które stanowią tak ważne dla państwa agendy.

Nowa cena chleba.

Wczoraj znowu odbyło się posiedzenie komisji cennikowej w Sosnowcu. Ustalono cenę mąki i chleba. Młynarze za klg. 70 proc. mąki domagali się 44 gr., udało się nieco wytargować od nich i cenę tej mąki ustalono na 42 i pół, 50 proc. mąka — 48 i pół. Cena chleba z 70 proc. mąki — 40 gr. klg., z 80 proc. — 46 gr. klg.

Interwencja posła Falkowskiego.

Po otrzymaniu podania od włościan wsi Porąbka, gminy olkuskosiewierskiej, poseł dr. Falkowski interwenjował w Ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie podziału tejże gminy na trzy gminy: Porąbka, Strzemieszyce i Gołonóg, gdyż pomimo przychylnego stanowiska starostwa będzińskiego, województwa kieleckiego i Ministerjum spraw wewnętrznych sprawa ta—ku zdumieniu zainteresowanych—nie postępuje naprzód.

Odznaczenia dla b legjonistów.

Oddział powiatowy Związku legjonistów polskich w Dąbrowie Górniczej zaprasza wszystkich członków Oddziału Dąbrowskiego na tradycyjny opłatek w dn. 26 grudnia o godz. 4 popoł., w lokalu Towarzystwa rzemieślniczego w Dąbrowie Górniczej ul. Sobieskiego № 1. Wstęp bezpłatny. Po opłatku rozdane zostaną dyplomy i krzyże legjonowe. O przyznaniu Krzyża legjonowego zawiadomi się uprzednio imiennie.

Zarząd oddz.
Związku legjonistów polskich

Choroby zakaźne w powiecie

W okresie od dn. 28 listopada do dn. 5 grudnia r. b. stan chorób zakaźnym w pow. Będzińskim był następujący: ospy wietrznej stwierdzono 5 wypadków, tyfu brzusznego 2 wyp., płonicy 8 wyp., błonicy 5 wyp., róży 2 wyp., odry 82 wyp., gruźlicy 10 wyp., świnki 15 wyp., krupu 5 wypadków. Mieszkań odkażono w tym czasie 15.

Z Tow. „Świt" w Sosnowcu.

Dnia 16 grudnia r. b. w lokalu T. K. O. „Świt" prof. Kazimierz Nawrocki, przy wielce zebranej liczbie członków T-wa, wygłosił odczyt na temat: „Żeromski a dzisiejsze pokolenie". Prelegent zaznaczał cechy nieporozumienia między twórcą a społeczeństwem; przemawiał treściwie i interesująco.

Z tegoż cyklu w niedzielę, dnia 20 grudnia r. b., o godz. 6 wieczorem, w tymże lokalu p. Stefan Cieśliński, słuchacz filozofji na Uniwersytecie warszawskim, wygłosi odczyt na temat: „Motyw bólu i nadziei w dziełach Żeromskiego".

Zapomogi dla pracowników umysłowych.

Dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Zagłębiu Min. pracy wyasygnowało ostatnio 15000 zł., tymczasem na wypłaty dla wszystkich tych bezrobotnych trzeba aż około 40000 zł. Wobec tego zarząd Okr. Funduszu bezrobocia w Sosnowcu daje zapomogi tylko pewnej części bezrobotnych pracowników umysłowych. Ponieważ ustawa przewiduje dla bezrobotnych inteligentów zapomogi tylko raz w miesiącu, przeto ci wszyscy, którzy otrzymali pieniądze w dniu 21 ub. m. obecnie zapomogi nie otrzymują. Również nie dostają ich samotni, nieobarczeni rodziną. Ogółem dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Sosnowcu z ogólnej sumy 15000 zł. przeznaczono około 12000 zł., resztę zaś dla bezrobotnych w Zawierciu.

Poranki dla młodzieży.

W niedzielę 20 b. m. w kinie „Udziałowem" wyświetlone będą następujące filmy: 1) Kopalnie rudy żelaznej na Górnym Śląsku i 2) Historja o długim nosie — bajka wschodnia w 6 częściach. Część wokalno muzyczną wypełni program wykonany przez uczniów gimnazjum państwowego im. Bolesława Prusa.

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie.

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, celem rozpatrzenia spraw niezałatwionych na poprzedniem posiedzeniu, odbędzie się nie dziś, lecz w poniedziałek, dnia 21 bm.

Z Narodowej Organizacji kobiet.

W niedzielę d. 20 b. m. o godzinie 4-ej popołudniu odbędzie się zebranie członkiń N. O. K. na Pogoni w lokalu przy ulicy Rysiej Nr. 3. Zapisy na kurs kroju, szycia i robót ręcznych.

Wykłady uniwersyteckie w Będzinie.

W niedzielę, t. j. jutro, o godz. 5 popołudniu w gimnazjum męskiem przy ul. Kołłątaja 37 w Będzinie odbędzie się drugi odczyt z cyklu uniwersyteckich wykładów, który wygłosi dr. Zygmunt Grodziński, p. t. „Życie w morzu" (z obr. świetln.).

Polska Macierz szkolna, chcąc ożywić ruch umysłowy, zwraca się ponownie do społeczeństwa, aby poparło usiłowania Towarzystwa.

W innych miastach Zagłębia odczyty mają powodzenie, jedynie Będzin wykazuje dziwną obojętność.

Zebranie LOPP w Dąbrowie.

W poniedziałek dn. 21 grudnia br. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu Magistratu dąbrowskiego odbędzie się zebranie zarządu miejskiego koła LOPP. z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. Sprawozdanie z posiedzenia zarządu głównego. Fundusze koła. Wybory do rady nadzorczej i komisji rewizyjnej przy radzie. Wolne wnioski.

Wykupywanie żywności

Od kilku dni nietylko odwiedzający Zagłębie ślązacy, lecz i ludność miejscowa masowo wykupuje towary licząc się widocznie z dalszą zwyżką cen

Otóż zwrócić należy uwagę, iż tego rodzaju system przedewszystkiem powoduje gwałtowny brak towarów, co siłą rzeczy pociąga za sobą zwyżkę cen to też ludność z uwagi na następstwa powinna nabywać tylko rzeczy niezbędne i w minimalnych ilościach, nie wytwarzając tym sposobem dużego popytu i automatycznej zwyżki cen

Nieuzasadniony owczy pęd wielu ustać, gdyż daje to bodźca spekulantom do uprawiania orgji drożyźnianej, przeciwko czemu najlepszą właśnie bronią jest ronienie jaknajmniejszych zakupów.

Poseł Stańczyk okradziony.

Jak donosi wczorajszy „Express Poranny" znany w Zagłębiu poseł Stańczyk został w następujących okolicznościach okradziony:

„Przed dwoma dniami odbywał się w Krakowie zjazd górników Uczestniczył w nim jako delegat PPS. poseł Stańczyk. Przedstawiciele Sejmu powitano gromkimi oklaskami i na rękach zaniesiono na salę obrad.

Tam dopiero poseł Stańczyk stwierdził, że któryś z manifestantów skradł mu z kieszeni portfel, zawierający dokumenty poselskie i 700 zł. Z sumy tej 300 zł. stanowiło własność posła, zaś 400 zł. pochodziło ze składek publicznych na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Mec Breiter.

Dowiadujemy się, że mec. Breiter nie ma zamiaru przenosić się z Warszawy do Dąbrowy, jak krążyły pogłoski, zanotowane i u nas.

Kronika Zawiercia.

Z działalności straży pożarnej o choinicej w Mrzygłodzie.

Ponieważ straż pożarna w Mrzygłodzie dotychczas nie posiada remizy, przeto zmuszona jest lokować swe narzędzia po stodołach u gospodarzy i wynajmować lokal na zebrania, jak również i dla lekcji orkiestry strażackiej.

Dzięki inicjatywie naczelnika miejscowej straży rozpoczęto obecnie budowę remizy.

Obywatele miasteczka Mrzygłodu poczuwając się do obowiązku i rozumiejąc, iż budowa remizy strażackiej jest rzeczą niecierpiącą zwłoki, zaofiarowali swe usługi bezinteresownie jak to zwózkę kamienia, wody i t. p.

Dzięki wytężonej a solidarnej pracy mieszkańców jest więc nadzieja, że remiza w niedługim czasie zostanie oddana do użytku straży.

Echa demonstracji bezrobotnych.

Dzięki umiejętnej akcji władz rozruchy bezrobotnych należy uważać za zlikwidowane. W ciągu ostatnich dwóch dni spokój nie został nigdzie zakłócony. Silne oddziały policji konnej i pieszej patrolują całe miasto.

Energiczna interwencja miarodajnych czynników skłoniła bezrobotnych do przyjmowania mąki i cukru w naturze, a nie w gotówce jak tego żądali. Artykuły te wydawane są przez Magistrat w paru punktach miasta przy asyście policji Jednocześnie prowadzone jest w sprawie zajść energiczne śledztwo

Prezes Sądu okręgowego w Sosnowcu wydelegował do Zawiercia sędziego śledczego p. Przewłockiego, któremu powierzono przeprowadzenie śledztwa. Dotychczas przesłuchano kilkadziesiąt osób. Trzydzieści parę osób zatrzymano i osadzono w areszcie. Śledztwo trwa w dalszym ciągu Ofiara ekscesów tłumów policjant Tomaski czuje się znacznie lepiej Ranna z tłumu kobieta, o której rozniesiono po całym Zawierciu plotkę, że umarła — dziś opuszcza już szpital.

Jak już donosiliśmy w związku z sytuacją, wytworzoną przez demonstracje bezrobotnych — prezydent miasta, p. Pawłowski podał się do dymisji.

Mimo wyrażonego mu przez radę miejską zaufania, p. Pawłowski na stanowisku swojem prawdopodobnie nie pozostanie

W Zawierciu, w obecnej chwili winien objąć władzę komisarz rządowy, któryby taktem i energją wpłynął na złagodzenie sytuacji Jestto tem konieczniejsze iż zarząd miasta jest zdekompletowany i w tej chwili w Magistracie urzęduje tylko jeden ławnik, p. Borensztejn.

Zapewne p. wojewoda zainteresuje się tą sprawą i niewątpliwie rozstrzygnie ją tak aby interesy miasta i mieszkańców nie narażone były na szwank przez brak odpowiednich gospodarzy lub gospodarzy źle administrujących.

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces młodzieży komunistycznej.

5 osób oskarżonych o współudział w zabójstwie Kamińskiego.

W dniu wczorajszym stanęło przed Sądem okręgowym w Sosnowcu pięcioro młodych ludzi, oskarżonych o należenie do związku młodzieży komunistycznej i udział w zamordowaniu w Dąbrowie dnia 27 lutego b. r. robotnika Kamińskiego. Nazwiska ich: Józef Barski, zwany w partji „Kowalski" (lat 24), Józef Pietras — „Zygmunt" (lat 24), Aleksander Zawadzki — „Kazik" (lat 26), Piotr Szkulak — „Kruk" (lat 22) i Bronisława Sperczyńska (lat 22)

Sprawa ta swojego czasu obszernie poruszana była w naszem piśmie dla wyjaśnienia jednak czytelnikom powodów zabójstwa, przypominamy że Kamiński — członek zw. młodz. kom posądzany był przez związek, że liczne aresztowania wśród komunistów są spowodowane jego doniesieniami ponieważ przypuszczali, że jest konfidentem policji politycznej. Gdy Kamiński stawał się dla nich coraz bardziej niebezpiecznym, postanowili go zgładzić i oto dn. 27 lutego br. o g. 11 rano na ul Sobieskiego w Dąbrowie Górniczej padła pod kulami rewolwerowemi ofiara „bohaterów" bolszewickich.

—

Sąd składał się z przewodniczącego Rościszewskiego, oraz sędziów Sokólskiego i Kalinowskiego. Oskarżał podprokurator Marx bronili Pietrasa, Zawadzkiego i Szkulaka adw. Breiter z Warszawy, a Barskiego i Sperczyńską adw. Kon z palestry miejscowej.

Świadków powołano 23, a mianowicie: komisarza Gajewskiego, kom Kapuścika, przodownika Szlezyngera, st przod. Ciszewskiego, wywiadowców: Mieczysława Olszewskiego i Juljana Pessa, Józefa Barskiego (stryjecznego brata oskarżonego), Wojciecha Pejdę, Władysława Kaczmarczyka, Wł Białasa, Jana Kościelniaka, Feliksa Chlebowskiego, Jakóba Kamińskiego (ojca zabitego) Józefa Wilkoszewskiego, Wł. Suchockiego, Wincentego Zarembę, Stanisława Łabusia, Józefa Szlompka i Weronikę Oczkównę, z których Pejda i Suchecki nie przybyli.

Zarówno prokurator jak i obrona założyli wniosek o odroczenie rozprawy z powodu niestawiennictwa chorego św Sucheckiego, mającego wnieść do przewodu sądowego zeznania bardzo ważne, których nie można pominąć

Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił decyzję, mocą której św. Suchecki ma być dostawiony na godz. 5 pop pod przymusem, ewentualnie winien dostarczyć świadectwo lekarskie.

Zeznania świadków.

Po odczytaniu aktu oskarżenia pierwszy zeznawał św. kom. Gajewski, silnie obciążając podsądnych. Świadek, ilustrując przeszłość oskarżonych, zasypany został lawiną pytań ze strony adw Breitera, który zarzucał mu że jego zeznania u sędziego śledczego są sprzeczne z zeznaniami obecnemi. Rodzice Pietrasa, którego obciąża kom Gajewski, na pytania policji, czy o godz 11 w do krytycznym syn był w domu, odparli przecząco.

— Czy rodzice Pietrasa umieją pisać? — rzuca pytanie adw Breiter

— Nie wiem — odparł kom. Gajewski — mówić, to umieją

Z kolei przesłuchiwany był kom. Kapuścik, który także poważnie obciążał podsądnych, a następnie starszy przod Ciszewski.

Świadek słyszał na ulicy dwa strzały, widział upadającego człowieka i pobiegł za sprawcą zabójstwa W czasie pogoni zauważył dwuch ludzi, którzy także biegnąc za mordercą, starali się niby bezwiednie oddzielić go od świadka Zbrodniarz dał do świadka kilka strzałów, poczem zaszył się w tłum i znikł między domami. Świadek zapytał tych dwóch ludzi, w którą stronę uciekł zabójca, jednak po kilkudziesięciu krokach we wskazanym kierunku, zorjentowawszy się, że osobnicy ci starali się wprowadzić go w błąd, powrócił ale ludzi tych już nie zastał. Wówczas zrozumiał, że byli oni współnikami mordercy Po aresztowaniu kilkunastu młodzików podejrzanych o współudział w zabójstwie, świadek poznał między nimi tajemniczych osobników. Jednym z nich by zasiadający na ławie oskarżonych Pietras, a drugim Zawadzki

Zarówno kom. Kapuścikowi, jak i st przod Ciszewskiemu adw. Breiter zarzucał sprzeczność zeznań obecnych ze składanemi przed sędzią śledczym

St przodownik Szlezynger opisuje scenę strzelaniny gdy w celach rewizji udał się z paroma posterunkowymi do mieszkania osk Sperczyńskiej ponieważ otrzymał doniesienie, że znajduje się tam kilku adeptów wiary komunistycznej Po otwarciu przez ślusarza drzwi mieszkania, ukryci tam osobnicy zasypali policjantów gradem kul raniąc jednego z nich w ucho.

Św Weronika Oczkówna (lat 22) komunistka, odmawia złożenia przysięgi jako „bezwyznaniowa", cofnęła wszystkie zeznania złożone u sędziego śledczego, a silnie obciążające oskarżonych tłumacząc się, że zeznawała wtenczas fałszywie, ponieważ sędzia za obciążenie zwłaszcza Barskiego rzekomo obiecał jej uwolnienie.

Św. wywiadowca Mieczysław Olszewski stwierdza że zorganizowana naby ła bojówka komunistyczna w skład której weszli: Barski, Pietras, Zawadzki Szkulak, oraz zabici w Dąbrowie bandyci Hajczyk i Pilarczyk.

Św wywiadowca Juljan Pess potwierdza zeznania poprzednika i dodaje, że Zawadzki był kierownikiem bojówki i płatnym funkcjonarjuszem centralnego komitetu partji komunistycznej. Opowiada szczegółowo o naradzie w związku mł. kom. nad projektem zabójstwa Kamińskiego i przebieg samego morderstwa. Zbrodnię popełnił Hajczyk.

Św. Suchecki zawiódł oczekiwania. Wbrew przewidywaniom nie wniósł do wyświetlenia sprawy nic nowego. Walkuje przebieg zabójstwa — w siedzących na ławie oskarżonych nie rozpoznaje wspólników mordu.

Zeznania innych świadków blade, niewyraźne i mało znaczące.

Mowy prokuratora i obrony.

Po odczytaniu protokułu sekcji zwłok, która wykazała jedną ranę postrzałową i po oględzinach dowodów rzeczowych w postaci broszur i proklamacyj komunistycznych, rewolwerów, naboi i szmatek czerwonych, szumnie zwanych sztandarami, zabrał głos podprok Marx, domagając się w myśl art 102 K. K. kary 4 lat ciężkiego więzienia dla Barskiego i Szkulaka, dla Zawadzkiego i Pietrasa według art. 455, 10 lat ciężkiego więzienia, dla Sperczyńskiej z art. 168 — 1 rok ciężkiego więzienia.

Adw Breiter mówi o zeznaniach komisarza Gajewskiego, st. przod. Ciszewskiego i wywiadowców „Romansa", „absurd", „bajka"... Obrońca prosi o uniewinienie Szkulaka i Pietrasa, oraz o łagodny wymiar kary dla Zawadzkiego. Adw. Kon prosił o uniewinienie Barskiego i Sperczyńskiej. W ostatniem słowie oskarżeni przyłączają się do wniosku obrony.

WYROK.

O godz. 8 i pół wieczorem ogłoszono wyrok:

Józef Barski, Józef Pietras, Aleksander Zawadzki i Piotr Szkulak skazani zostali po 6 lat ciężkiego więzienia i na zapłacenie 320 zł. każdy. Bronisława Sperczyńska na 1 rok ciężkiego więzienia i 40 zł. opłat.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

Boh. Łek.

Kronika Olkuska.

Zapomoga dla bezrobotnych.

Sejmik Olkuski otrzymał z Min. P. i op sp. za pośrednictwem Województwa kwotę zł. 11 599 na udzielenie jednorazowej pomocy bezrobotnym na terenie tutejszym. W związku z tem odbyło się 17 b. m w Sejmiku zebranie z udziałem przedstawicieli samorządu bezrobotnych i delegata zarządu obwodów. Funduszu bezrobotnych z Sosnowca. Postanowiono zakupić żywność i rozdzielić między bezrobotnych.

Z ambulatorjum w Sułoszowie.

Brak gotówki na wsi odbił się również poważnie na frekwencji ambulatorjum w Sułoszowie, utrzymywanem, jak wiadomo, na koszt Sejmiku olkuskiego. Ludzie albo się nie leczą, albo odkładają leczenie do lepszych czasów Wydział powiatowy, chcąc ludności przyjść z pomocą, zmienił dotychczasową normę opłat za leczenie, określając za jednorazową poradę lekarską 50 groszy, przyczem lekarstwa wydaje się biednym bezpłatnie. Zamożniejsi płacą za poradę według taksy, ustanowionej przez Związek lekarzy w Olkuszu, t. j. po 5 zł za wizytę Jednocześnie Sejmik podniósł pobory lekarzom.

Zapomoga inwalidom pracy.

Rząd nadesłał do Sejmiku w Olkuszu sumę 900 złotych na czasową zapomogę dla inwalidów pracy, zamieszkałych na terenie pow. Olkuskiego.

...skiego. Zasiłki będą wypłacane w wysokości 15 zł. każdemu po stwierdzeniu, że inwalida ma przeszło 65 lat (nie jest wykluczonem, że w wypadkach poszczególnych będzie uwzględniony wiek niższy), utrzymuje się z pracy w ciągu 30 lat, nie posiada środków na utrzymanie, nie korzysta z świadczeń innej instytucji i t. p.

Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

W swoim czasie pisaliśmy obszernie o tem, że starosta Stamirowski poczynił starania około uruchomienia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, któreby miały na celu z jednej strony możność lokowania gotówki na procent w pewnej instytucji, a z drugiej — udzielania pożyczek na dogodnych warunkach oraz popieranie handlu swojskiego. Z kasami temi miał współpracować jeden z poważniejszych banków w kraju.

Tymczasem dowiadujemy się, że ten piękny projekt nie może być zrealizowany z następującego powodu: Władze centralne, t. j. rząd, wydały rozporządzenie, aby kapitał zakładowy takiej kasy przewidziany był w budżecie gminy. Wiemy dobrze, że wobec kryzysu gospodarczego w kraju budżety wszystkich prawie gmin zamykają się deficytami. Jakżeż tu myśleć o stworzeniu kapitału zapasowego w takich warunkach?

Dziś walczą gminy o pieniądze na opędzenie najważniejszych potrzeb, na utrzymanie szkół wiejskich, które trzeba będzie tu i owdzie zamknąć, a cóż dopiero mówić o kapitale! Wobec tego powołanie do życia kas pożyczkowo-oszczędnościowych staje się obecnie niewykonalnem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kronika gospodarcza

Produkcja górnicza w Polsce. W okresie lipiec—sierpień produkcja węgla kamiennego we wszystkich trzech okręgach Rzplitej wynosiła 2,201 w lipcu i 2,805 w sierpniu (w tysiącach ton). Produkcja węgla brunatnego wynosiła odpowiednio 4,6 i 4,7. Produkcja koksu 76 i 78,6, brykietów 24,5 i 17,6, ropy naftowej 64,3 i 70,8, gazu ziemnego 47,902 i 46,509 m sześć., wosku ziemnego 60 ton w obydwu miesiącach, soli potasowej 15,9 i 13, soli kamiennej i warzelnej 28,7 i 31,8, rud żelaznych 12,2 i 17,2, rud cynkowych i ołowianych 107,9 i 98. Podane cyfry w znacznej większości są niższe od przeciętnej miesięcznej produkcji górniczej w danym czasie w w pierwszem półroczu 1925 r.

Zwrot ceł przy wywozie wyrobów gotowych. W najbliższych dniach zostanie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie wprowadzające uzupełnienie do ogłoszonego poprzednio rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 13 go października w sprawie zwrotu ceł przy wywozie odlewów żeliwnych. Rozporządzenie to będzie zawierało nowe normy dotyczące powierzania kontroli nad eksportem gotowych wyrobów metalowych Związkom eksportowym, odpowiedzialnym przed Ministerjum. W związku z tem przewidywane jest również ogłoszenie specjalnych przepisów wykonawczych w tej mierze. Nowe te rozporządzenia posiadają bardzo poważne znaczenie dla przemysłu przetwórczego na Śląsku i Sosnowcu i będą stanowiły korzystny moment dla ich rozwoju.

Wywóz towarów masowych w czwartym tygodniu listopada. W okresie pomiędzy 22 a 28 listopada wywieziono z Polski przez Gdańsk następujące ilości towarów masowych: załadowano na statki odchodzące do Łotwy, Szwecji i Danji 39 tys. ton węgla. Oprócz tego na okręty odchodzące do różnych krajów załadowano 8500 ton metr. zboża, 24 tys. m. sześć. drzewa, 254 tonny produktów naftowych i 1,8,9 ton metr. cukru. Cyfry w zestawieniu z cyframi z ubiegłych tygodni listopada wskazują na wzrost eksportu węgla i zboża, co nie pozostaje bez związku z silniej zaznaczającym się wówczas spadkiem waluty polskiej.

Giełda warszawska.

Warszawa, 18. 12. grudnia.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork —
Dolar — 9,50
Londyn — 46,10
Paryż — 35,10
Praga — 28,16
Wiedeń — 134,00
Włochy — 38,35
Belgia — 43,15
Holandja —
Szwajcarja — 183,30
Sztokholm —

Tendencja dla akcji i walut słabsza.

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 18. XII (A. W.)

Owies kongresowy jednolity 23,75. Mąka żytnia fr. Warszawa 45,00. Mąka pszenna podług gatunków 65,00. Ceny orjentacyjne dla żyta 118 f. 25,00, pszenicy 39,00, jęczmienia od 23,00—28,00.

Obroty skąpe.

Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ, 18. 12. (A. W.) Żyto 23,50—24,50. Pszenica 41,00—43,00. Jęczmień browarowy wyborowy 28,00—30,00. Jęczmień zwykły 22,00—24,00. Owies 26,00—27,00. Otręby pszenne 19,50—20,50. Otręby żytnie 17,50—18,50. Mąka żytnia 70 proc. 36,50—37,50. Mąka żytnia 65 proc. 38,00—39,00. Mąka pszenna 65 proc. 61,00—64,00. Ziemniaki jadalne —. Ziemniaki fabryczne —. Groch polny 31,00—33,00. Groch Victorja 42,00—46,00.

Usposobienie niejednolite.